

Sanders przewidział co zrobi Trump. Prorok?

7 listopada 2020

Bernie Sanders, rywal Joe Bidena w walce o nominację Partii Demokratycznej, jest teraz na ustach całej Ameryki. Mówią o nim stacje telewizyjne i radiowe, piszą gazety. Dlaczego? Dlatego, że 24 października, w „The Tonight Show” w rozmowie z Jimmy’em Fallonem słowo w słowo wyprorokował, co zrobi Donald Trump, jak wybory nie pójdą po jego myśli. Oto fragment...



Tłumaczymy: „Kiedy w noc wyborczą Trump będzie wygrywał w Michigan, Pensylwanii, Wisconsin wystąpi w telewizji i powie: „Droży Amerykanie dziękuję za reelekcję. Już po wszystkim, dobrego dnia!”. Kiedy jednak w kolejnych dniach policzone zostaną głosy korespondencyjne i wyjdzie na to, że to Biden wygrał w tych stanach, wtedy Trump powie: „Mówiłem, że to wszystko oszustwo! Mówiłem, że głosy korespondencyjne są sfałszowane! Nie odejdę z Białego Domu”.

Mówił jeszcze, że zapewne większość demokratyczna mająca dość Trumpa będzie chciała jak najszybciej zagłosować na Bidena i robi to korespondencyjnie. Republikanie zapewne wybiorą głosowanie w lokalach wyborczych. Głosy z nich zostaną zliczone wcześniej, a korespondencyjne będą dodawane sukcesywnie w miarę napływania. Wynik będzie się zmieniał, a Trump opowiadał, że właśnie dzieje się oszustwo.

Jeżeli Sanders jest prorokiem, to można zaryzykować twierdzenie, że... słopnickim. Z małopolskich Słopnic wyjechał do Nowego Jorku jego ojciec Eliasz, uchodzący w tej wsi za postać nader rozgarniętą i znaną z trzeźwości umysłu. Miał łeb. Zostało synowi.

Joe Biden zapowiedział jeszcze latem, że kiedy wygra wybory,

Bernie Sanders obejmie w rządzie kierownictwo ważnego resortu.
Ciekawe jakiego? Na razie, trzeba doliczyć do końca głosy.
Wszystkie, co do jednego.

Autorstwo: Agata McBurnes

Źródło: StudioOpinii.pl